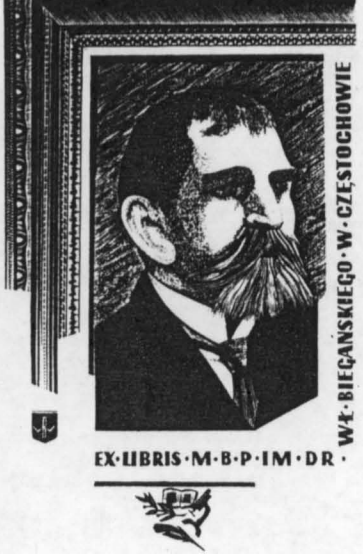

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 74. Niedziela dnia 3 Kwietnia 1921 roku. Cena 5 mk. Rok XVI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 1 kwietnia 1921 r. została otwarta Agentura

„Związku Ubezpieczeniowego Przemysłowców Polskich"

na m. Częstochowę i okolicę,

prowadzenie której zostało powierzone

W. P. Konradowi Lesiakowi

w Częstochowie, ul. Kościuszki № 23,

gdzie załatwiane będą wszelkie ubezpieczenia ogniowe, transportów kolejowych, od kradzieży i inne.

Generalna Reprezentacja **„Związku Ubezp. Przemysłowców Polskich" w Piotrkowie, Sienkiewicza 14.**

Do Publicznej wiadomości!

Pracownicy krawieccy wystawili warunki podwyższenia dotychczasowej płacy o 50% po dłuższych pertraktacjach majstrowie zaofiarowali 30%, pomimo tego pracownicy nie zgodzili się i w czwartek dnia 31 marca r. b. wybuchł strajk we wszystkich warsztatach krawieckich damskich i męskich.

Wobec tego zwracamy się do Szanownych Pań i Panów o nienaleganie z wykończeniem powierzonych nam robót.

Sekcja krawiecka

przy Żydowskiej Resursie Rzemieślniczej.

Ogłoszenie.

W Niedzielę dnia 3 b. m. czynne będą apteki: w Starym Rynku, w I Alei i w III Alei.

Przed decyzją.

Zbliża się chwila ostatecznego rozstrzygnięcia losów Górnego Śląska. W związku z tem przeżywamy tygodnie oczekiwania tak męczącego, że niejednokrotnie trzeba całego wysiłku woli, aby utrzymać na wodzy nerwy, szarpane przez napływające pogłoski o możliwości krzywdzących Polskę decyzji.

A przecież sprawa jest zupełnie jasna, zwłaszcza jasną być powinna dla tych, którzy wkrótce o granicy na G. Śląsku zadecydują. Traktat wersalski, którego nienaruszalności broni niezłomnie dyplomacja państw sprzymierzonych, mówi stanowczo, że przy rozgraniczeniu zadecyduje wynik głosowania gminami. Wynik ten znamy; na podstawie woli ludności cała wschodnia połowa G. Śląska aż po Odrę winna przypaść Polsce, wyłączając pow. opolski, kluczborski część oleskiego.

I ta wola ludności jest dla nas miarodajna. Poprostu nie możemy zrozumieć, by ją można było zlekceważyć, krojąc Śląsk na zasadzie interesów tej, czy innej grupy kapitalistów zagranicznych. Lud śląski, od lat tysiąca na tym obszarze osiadły, zażądał przyłączenia do Polski, chce wrócić do Macierzy. I to musi nastąpić. Wszelkie inne rozwiązanie byłoby nie tylko bezwstydnem naigrawaniem się decydujących sfer Ententy nad ideą samostanowienia i wolności ludów, która między innemi wiodła na trudy niezmierne i w grób strąciła miljony istnień ludzkich, ale byłoby również miną, założoną pod fundamenty z tak wielkim trudem budowanego pokoju w Europie.

Za żadne skarby świata naród polski nie wyrzeknie się niepodległości. Walczył o nią, nieustannie straszne ponosząc ofiary, w ciągu wiekowej niewoli, aż ją odzyskał, i będzie o nią walczył nadal, choćby się wrogowie z całą potęgą piekieł sprzymierzyli. Pozostawienie przemysłowego okręgu górnośląskiego Niemcom lub choćby jego przepołowienie, oddaje Polskę pod względem ekonomicznym na łaskę i niełaskę Niemiec, skazuje więc i na uzależnienie polityczne od państwa, które dziś jeszcze i bardzo długo pozostanie śmiertelnym wrogiem Polski. Stąd wynika, że obrona tej części Górnego Śląska, która się wypowiedziała za Polską, jest dla nas równoznaczna z obroną niepodległości. Stąd też wynika, że naszych, na woli ludu śląskiego oparłych praw do Górnego Śląska bronić będziemy do ostateczności, nie cofając się przed największym wysiłkiem, ani przed największą ofiarą.

Niemcy, ufni w poparcie nieprzychylnych Polsce sfer w Londynie i Rzymie, w zwykły sobie bezczelny i butny sposób domagają się pozostawienia im Górnego Śląska w całości. My uważamy to za prowokację, za rzucenie rękawicy nie tylko ludności śląskiej i Polsce, ale i całej koalicji. Ustępliwość sprzymierzonych wobec Niemiec kosztem wyraźnych postanowień traktatu wersalskiego byłaby hasłem do wypadków, które dałyby do zrozumienia nawet najbardziej kramersko usposobionym sferom angielskim, że z wolą ludów, choćby upośledzonych i słabych, z ich dążeniem ku ideałom wolności i prawa bezkarnie igrać nie wolno.

Niechże ostrzeżeniem dla kierujących sfer angielskich będzie opinja nieprzychylnego Polsce, ale trzeźwo oceniającego położenie „Manchester Guardianu", który omawiając kwestję plebiscytu górnośląskiego pisze dosłownie, co następuje:

„Najważniejszem zdarzeniem plebiscytu górnośląskiego jest to, że istnieje tam ludność, wynosząca około 3 | 4-ch miljona, która w najoczywistszy sposób okazała, że nie chce nadal mieć nic do czynienia z Prusami, a tego nie można żadną miarą pominąć w ostatecznem postanowieniu.

Plebiscyt był może najgorszem możliwie załatwieniem zagadnienia górnośląskiego, ale skoro go obrano, nie można teraz usuwać na bok wyników. Mieszkańcy całych powiatów uważają się od niedzieli nocy za Polaków i cieszą się nową swą przynależnością polityczną. Dziesiątki lat ucisku sprawiły, że nienawidzą Niemców, a miesiące propagandy wprawiły ich w stan wybujałego uniesienia narodowego. Rozczarować ich, skraść im ich powodzenie niedzielne zna czyłoby stworzyć najniebezpieczniejszą w całej Europie irredentę.

Mieszkańcy Pszczyńskiego Rybnickiego, oraz kilku innych silnie polskich powiatów, uważaliby wszelką próbę rzucenia ich z powrotem pod panowanie Niemiec za najozarniejsze oszustwo i z całą pewnością z bronią w ręku wystąpiliby przeciw wszelkiej takiej próbie."

Uważaliśmy Anglję do ostatnich czasów za ostoję wolności. Polityka angielska od chwili zawarcia pokoju idzie drogami, które niweczą stopniowo to nasze przekonanie.

Pragnęliśmy i pragniemy gorąco znaleźć w potężnem państwie wyspiarskiem przyjaciela, pragniemy, byśmy mogli z czystem sumieniem stanąć u boku wielkiego narodu angielskiego na straży najświętszych praw ludów. Ale przeciw ponownemu nałożeniu nam kajdan niewoli do ostatniego tchnienia bronić się będziemy, chociażby te kajdany nosiły stempel współpracy angielskiej.

Częstochowa 31—4 21 r. L.

Na Ukrainie

Ruch powstańczy na Ukrainie nosi dziś cechy wielkiej zaciętości. Walki są prowadzone pod hasłem „zwyciężyć lub zginąć", gdyż dla mas włościańskich życie pod władzą komunizmu jest nie do zniesienia.

Włościanin ukraiński u siebie we wsi —w polu nie czuje się gospodarzem, „kacap" we wszystko się wtrąca i wszędzie chce zaprowadzić swój ład moskiewski. Rekwizycje, mobilizacje, komunizm niszczą Ukrainę; jeden jęk słychać u ludzi: zginąć lub wyrzucić najeźdźców z Ukrainy.

Walki z najazdem na Ukrainie są powszechne. Nie noszą jednak charakteru wystąpień masowych, gdyż zadaniem chwili jest oszczędzenie sił i organizacja partyzantki.

Dlatego tworzy się dla każdej okolicy stałe oddziały partyzanckie, nieuchwytne i ruchome, ale wieś musi zachować pozory obojętności. Bo wieś ukraińska naogół biorąc jest już narodowo uświadomiona; chłop ukraiński nauczył się nienawidzieć moskala, chce być u siebie gospodarzem. Widomym symbolem wolnej Ukrainy stopniowo stał się ataman Petlura, jego czyn narodowy, jego postać przechodzi do legendy, staje się uosobieniem walki o niepodległość. Wszyscy atamani i dowódcy oddziałów powstańczych działają w jego imieniu, chociaż powstali sami z siebie.

To ułatwia robotę organizacyjną i pozwala ruch powstańczy sprowadzić do jednego celu—wypędzić moskali, uzyskać niepodległość. W tym podnieceniu daje się utrzymać cała ludność włościańska, która czeka wiosny z zewnątrz, czeka przyjścia wojska Petlury, jakiegoś znaku widomego, może cudu i gotowa we wskazanym momencie chwycić żywiołowo za broń, by zgnieść bolszewików.

Dziś gdy dzwony zagrają nad wsią na alarm, to nikt się nie ogląda za orężem, ale każdy chwyta co ma pod ręką i śpieszy we wskazaną stronę. Oręża mają sporo, są armaty, kulomioty i karabiny, a kto nie umie władać bronią dla tego kowal wiejski kuje w dzień i noc kosy i noże jak za czasów zaporoskich. Amunicję—gdy brak, odbierają od bolszewików.

Ukrainiec nie daje się mobilizować, powołany ucieka do oddziałów partyzanckich i żyje w polach i lasach; kogo zdołają ująć—muszą trzymać w zamkniętym wagonie i wywozić w głąb Rosji. Pochód polski z Petlurą do Kijowa zrobił swoje, nie pozostawił wrogiego nastroju; wojsko, wiadomo, gdy przyjdzie, da się we znaki ludności; włościanin sarkał i narzekał, ale gdy polak przyszedł, ten sam polak stał się przyjacielem naszego chłopa.

Dziś dużo ukraińców podąża do Polski, jedni by przyjrzeć się, odpocząć po walkach, drudzy by dostać to, czego u nas brakuje; taki co wraca to już nie straszy nas polakami—a u nas wzmacnia się wiara, że Petlura przyjdzie do Ukrainy z Polski.

Opinja Lloyda George'a w Ameryce.

Niektóre organy prasy amerykańskiej gwałtownie napadają na Lloyd George'a za nawiązanie układów z rządem sowieckim; „New York Herald" między innemi wyraźnie oskarża go o to, że przez zawarcie traktatu handlowego w chwili gdy na całym obszarze Rosji wybuchły rozruchy, skierowane przeciw krwawej dyktaturze Lenina-Trockiego, premjer angielski dał jeden dowód więcej, że się wcale nie liczy z interesami Sprzymierzonych mocarstw. „Byłby mógł conajmniej naradzić się z Francją przed zawarciem układu, który niezaprzeczenie jest moralnem poparciem dla bolszewizmu i to właśnie w chwili, gdy bolszewizm zaczął zdradzać objawy niepokoju, a nawet przerażenia. Układ handlowy podpisany w Londynie jest niemal uznaniem ustroju terrorystycznego, skoro za wiera obietnicę dopuszczenia do Anglji „urzędowych agentów", korzystających z przywilejów konsularnych.

Czy może być coś bardziej skandalicznego jak podobny postępek ze strony ministerstwa, które kilka miesięcy temu oświadczyło, „że żaden obywatel brytyjski nie powinien podawać ręki mordercom". Miał widocznie na myśli Niemców, ale czyż kierownicy sowietów nie są równie dzikimi mordercami jak niemieccy oficerowie i żołnierze i sam kaiser, który zezwolił na ich nikczemne czyny?"

„New York Herald" powiada, że nigdy jeszcze przez cały bieg swoich dziejów Anglja tak się nie skompromitowała jak to uczyniła przez zmienną i sprzeczną politykę, którą od chwili zawieszenia broni prowadziła — z bezbrzeżnej miłości dla handlu".

„Wobec handlu biednie nawet wstyd, że się postępuje sprzecznie z własnemi oświadczeniami i że się traktuje zasady, jak bańki mydlane, któremi bawią się dojrzałe dzieci. Zrzucanie głównej winy na Lloyd George'a nie jest żadnem tłumaczeniem, bo gdyby naród angielski sobie tego nie życzył i nie spodziewał się dla siebie znacznych korzyści z tych ciągłych zmian i wahań, Lloyd George nie zajmowałby tego stanowiska, na którem go widzimy".

Dalej dziennik ten powiada, że jeśli porównamy korzyści, jakie odniosła Anglja z temi, jakie przypadły w udziale tak straszliwie zniszczonej Francji, okaże się, że nadzieje narodu angielskiego nie zawiodły go. Lloyd George w dążeniu swojem do tego, by Anglja pierwsza nawiązała handlowe stosunki z Rosją, uległ wpływom kapitalistów, dla których handel zewnętrzny jest największem polem zysków. „Lloyd George tą drogą

popiera bolszewizm i zdradza solidarność z innemi mocarstwami, których interesy są najściślej związane z praworządnym ustrojem i indywidualnemi prawami".

Ład zagraniczny.

(Uwadze pesymistów polskich).

— W Jugosławji wybuchł szereg strajków w kopalniach i w fabrykach. W Varez Majdan przyszło do starcia pomiędzy robotnikami, wojskiem i żandarmerją; zostało kilku ludzi zabitych i kilkunastu rannych. Władze zwalniają robotników z fabryk i odstawiają do miejsca przynależności, nie pozwalając nic ze sobą zabierać, nawet pieniędzy z banków. Od świąt Bożego Narodzenia zamknięto wszystkie domy robotnicze, nie wolno nawet drukować pism robotniczych.

— Policja budapeszteńska (Węgry) otrzymała rozkaz zatrzymywania na ulicach i dokładnego rejestrowania żebraków. Nowość tę wprowadza rada miejska. — Chcąc kres położyć żebractwu **bardzo już rozpiętnionemu,** postanowiła żebraków opodatkować na równi z innymi procederzystami, zarobkującymi na podwórzach.

— Związek górników czeskich wydał polecenie do wszystkich kopalń w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskiem, które wskazuje na przesilenie w czeskim przemyśle węglowym na wstrzymanie eksploatacji kopalń w Rakowinku, Pilźnie i w okręgu cieplickim, z powodu zastoju produkcji przemysłowej w Czechach, który jest wynikiem braku rynku zbytu na fabrykaty czeskie. Zaznaczyć należy, że w całych północnych Morawach fabrykanci rozpuszczają robotników w przemyśle żelaznym. Wszystkie prawie fabryki w okolicy Mistku, gdzie wyrabiano rzemienie stanęły. Zastanowiono też prawie ruch budowlany na półn. Morawach. Podobne wieści przychodzą ze Skupczyzny i północnych Czech.

— Stolica Belgji pozostaje pod wrażeniem afery, która wywołała dużą wrzawę.— Oto p. Masoin, członek Akademji medycznej lekarz—rzeczoznawca więzień belgijskich, został zaaresztowany za to, że udzielił korzystnych świadectw wielu skazanym, którzy dzięki temu zostali wypuszczeni na wolność, bądź też uzyskali złagodzenie kary. Stanowisko społeczna i opinja, jakiej zażywał w sferach naukowych p. Masoin, powiększa skandal, wywołany jego aresztowaniem.

— „Frankfurter Zeitung" pisze: „Niemcy znajdują się obecnie w ogniu zabobonnego spirytyzmu. Duchowy ucisk, w jakim znajduje się nasz lud, popycha wielu w objęcia spirytyzmu. **Wszędzie tworzą się kółka spirytystyczne i wywołuje się duchy.** Medjumiści się popisują, zdarzają się niesłychane uleczenia, wróżki wędrują po całym kraju, wiara w cuda i zabobony święci tryumfy".

— Na ostatnim kongresie biskupów angielskich, który odbył się w tych dniach w Manchester liczni uczestnicy kongresu wnosili gwałtownie skargi na to, iż prąd okultystyczny zyskuje w Anglji coraz więcej zwolenników. W ostatnim roku powstało w Anglji ni mniej ni więcej tylko 20 nowych czasopism, które zajmują się wiedzą spirytystyczną, sprowadzono z Ameryki cały szereg poświęconych tej kwestji książek, a najbardziej ubolewania godnem piętnem czasu jest fakt, **iż znaleźli się liczni duchowni, którzy zajęli się teorjami wirujących stolików i jasnowidzenia.** Kongres oświadczył stanowczo, że należy jak najenergiczniej zwalczać rozszerzanie publiczne podobnych przesądów.

Teatr „PARYSKI" ul. Panny Marji Nr. 19.

W poniedziałek dnia 4 Kwietnia r. b.

WIELKI KONCERT

Krakowskiego Tow. Śpiewacz. „ECHO" z łask. współudziałem:

ANTONIEGO CICHONIA, AGI FONTANA pod Artystyczn. kierunkiem Bol. WALLEK-WALEWSKIEGO.

W chórze przyjmie udział około 30 osób.

Szczegóły w programach. Początek o godz. 8 wiecz.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni „CRISTAL".

Teatr „KOLEJOWY" Teatr

przy ulicy Piłsudskiego.

OPERETKA POLSKA z RADOMIA

kilka gościnnych występów:

W sobotę 2 kwietnia r. b. **Hrabia Luxemburg** operetka w 3 aktach, Lehara.

W niedzielę 3 kwietnia r. b. **Cnotliwa Zuzanna** operetka w 3 aktach, Okonkowskiego.

Zespół operetki składający się z 30 osób. Ceny od 40 do 150 mk Kostjumy z pracowni warszawskich teatrów. Dekoracje, rekwizyty własne. Orkiestra własna. Balet.

Kierow. art. **B. Marecki.** Reżyser **B. Orliński.**

Polakom na Górnym Śląsku nie wolno się modlić!

„Gazeta Rybnicka" donosi co następ.: Z Ostropy piszą nam:

Ludność z Ostropy postanowiła odprawić na intencję szczęśliwego wyniku plebiscytu nowennę. Tymczasem na drugi dzień po rozpoczęciu nowenny wystąpił znany jako agitator niemiecki ks. Maruszczyk proboszcz z Ostropy podczas Mszy św. przeciwko tym, którzy nowennę odprawiali, mówiąc, że ci, którzy nowennę odprawiali nie mogą przystąpić do Komunji św. bo mają śmiertelny grzech!!! Powtórzyło się to na drugi dzień. Po trzecim dniu nowenny ks. proboszcz zamknął kościół dla Polaków! Wtedy nasz lud wierny poszedł na cmentarz pod mur kościoła, by tam wznieść modły o swoją wolność. Wtedy ks. prob. zawezwał telefonicznie policję plebiscytową (30 konnych żołnierzy), która modlić się zakazała!!!

Wachmistrz oświadczył otwarcie, że został zawezwany przez proboszcza z Ostropy.

Ludu śląski! Czy mogą Niemcy dążyć do sprawiedliwości, kiedy boją się modlitwy? Górnoślązacy idźcie za tymi, którzy Boga wzywają do pomocy. Głosujcie za Polską!

Telegramy.

Stosunki handlowe Polski z Hiszpanją

W Warszawie bawi przedstawiciel kupiectwa hiszpańskiego, który przybył do Polski w celu nawiązania z tutejszemi sferami kupieckiemi bezpośrednich stosunków handlowych. Hiszpanja interesuje się Polską, jako rynkiem zbytu dla swoich towarów oraz jako źródłem zakupu niektórych potrzebnych jej artykułów.— Niezależnie od tego kupcy hiszpańscy chcieliby skorzystać z pomocy i pośrednictwa kupców polskich w przyszłym handlu z Rosją.

Jako artykuły eksportu z Hiszpanji do Polski i wzgl. przez Polskę do Rosji delegat kupców hiszpańskich wymienia m. in.: rudy żelazne i miedziane, miedź, cynk, superfosfaty, kalafonję, terpentynę, drzewo korkowe, wyroby włóknisto, jedwab surowy, a również wszelkiego rodzaju owoce południowe, konserwy itp.

Z kolei Hiszpanja potrzebuje: drzewa, papieru, fornierów, mebli, cementu, żelaza, maszyn rolniczych, instrumentów, mąki kartoflanej, likierów, nafty, parafiny, wyrobów szklanych, naczyń emaljowanych itp.

Ameryka nie uznaje sowietów.

Londyn. (Russpress). Z Waszyngtonu nadszedł tekst noty, wysłanej przez rząd Stanów Zjednoczonych do rady komisarzy ludowych w Moskwie i odpowiedź na propozycję tejże wznowienia stosunków handlowych. Stany Zjednoczone uznają z całą życzliwością prawa narodu rosyjskiego i starają się mu dopomódz wszelkiemi środkami, jakie się mogą przyczynić do założenia nowej podwaliny dla handlu z Rosją. Jednakże rząd Stanów Zjednoczonych zdaje sobie dokładnie sprawę, że przy obecnych warunkach nie można myśleć o możności ustalenie prawidłowych stosunków handlowych z Rosją dotąd, dokąd nie usunięte zostaną przyczyny rujnujące państwo. Wyjście z tego ciężkiego położenia dla narodu rosyjskiego jest tylko jedno—odrodzenie przemysłu i wytwórczości rosyjskiej. Nie można liczyć na odrodzenie handlu, o ile niema silnych podstaw ekonomicznych dla wytwórczości, co może nastąpić tylko wtedy, kiedy wszyscy obywatele będą mieli zagwarantowaną wolność osobistą, a władze uznają prawo własności prywatnej i wolności pracy.

O ile rząd sowietów zamierza w rzeczywistości wprowadzić reformy radykalne, stanie na straży własności prywatnej i wytworzy warunki, umożliwiające z nim handel, to rząd Stanów Zjednoczonych skonstatuje z zadowoleniem ten ważny krok naprzód. Dokąd jednak nie otrzyma konkretnych dowodów zmiany, rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zasady omawiania kwestji wznowienia stosunków handlowych.

Dar narodowy dla prezydenta Masaryka.

Praga. Prezydent Masaryk w dniu urodzin, jak donoszą pisma, otrzymał dar narodowy w postaci papierów na 10 miljonów koron.

PRZEZ ZAKOPCONE

: : SZKIEŁKA. : :

Bezsprzecznie wiosna posiada swe piękne strony o znacznym walorze życiowym, ale, niestety, posiada zarówno i pewne właściwości, które nie mogą się zaliczać w poczet przyjemnych wrażeń. Do stron dodatnich tej pory roku należy zaliczyć przedewszystkiem znamienny objaw, że zazwyczaj na wiosnę rozpoczyna się systematyczna zniżka cen na węgiel i naftę, ile że człek, korzystając bezpłatnie ze światła i ciepła słonecznego, nieobjętego dotychczas żadnym monopolem państwowym, mniejszą wagę przywiązuje do sztucznych lamp i kaloryferów. Przyczem na wiosnę otwierane bywają na 8 godzin na dobę miejskie parki, co wielce skutecznie przyczynia się do połowicznego przynajmniej załatwienia dotkliwej kwestji mieszkaniowej. Ponadto z wiosną rozpoczyna się okres deszczów, które, należycie wyzyskane, mogą wyświadczyć wielką i skuteczną pomoc naszym gospodyniom, mieszkającym w domach, gdzie stróże nie kręcą wody do wodociągów i nie chcą wody nosić, aby tym sposobem zmusić lokatorów do płacenia po 200 mk. miesięcznie za kręcenie wody. W tych warunkach więc każda praktyczna gospodyni, mieszkająca na piętrze, wyzyskując dobroczynne właściwości fizyczne deszczu, przez wystawienie kubłów, baczek, miednic, garnków i wszelkich kuchenno-strażeckich utensylji, może sobie na dłuższy okres posuchy zapewnić dostatek wybornej miękkiej deszczówki.

Jednakże wiosna posiada i pewne strony mniej ponętne, a do tych zaliczyć trzeba w pierwszym rzędzie prawie że powszechną troskę na temat, skąd wziąć pieniędzy na nowy garnitur lub płaszcz wiosenny. O ile weźmiemy pod uwagę tę okoliczność, że przyzwoity garnitur kosztuje dziś około 20,000 mk.. a płaszcze wiosenne u pierwszorzędnych krawców w Częstochowie drożeje są niż oryginalne angielskie płaszcze z magazynu braci Jabłkowskich, bowiem nasi krawcy żądają ni mniej ni więcej tylko 30,000 marek za płaszcz, gdy tymczasem w Warszawie taki sam płaszcz można nabyć za 20,000 mk. — oczywiście, że w tych warunkach troska odzieżowa wyolbrzymiejo do rozmiarów hamletowskiego zagadnienia: być czy nie być ubranym à la mode.

Z powyższych względów wiosna nastręcza znacznemu odłamowi pracującej inteligencji niepomierne troski, które zniecierpliwiają oczy i serce na przepiękne powaby budzącej się do życia przyrody, natomiast budzą w duszy melancholijne refleksje na temat — jak długo jeszcze obecny stan potrwa?

Wszelako niewyczerpaną jest pomysłowość ludzka, a zwłaszcza pomysłowość człowieka znajdującego się w potrzebie i srogiej ducha udręce.

W dzisiejszych czasach przebiegły rozum ludzki wynalazł sposoby na przekształcenie starego garnitura w nowy— o czem obszerniejszych informacji mogą udzielić ciekawym jedynie doktorzy chemji, albo p. Heininger, właściciel znanego zakładu chemiczno-farbierskiego. Ale, na nieszczęście, nie wszystkie garnitury nadają się do chemicznego prania lub przefarbowania. Ubrania kilkakrotnie nicowane, posiadające zbyt wielką ilość dziur na względzie niewielkiej przestrzeni, nie nadają się do żadnych operacji chemicznych—i tu spoczywa cała trudność, komplikująca nam w znacznym stopniu wiosenne wymogi elegancji.

To też prima-aprilisowy „kawał", podany gwoli uciechy szerszych warstw publiczności, o nowych pomysłach oszczędnościowych ministerstwa aprowizacji, przyjęty był całkiem serjo — tak bowiem nasz nieszczęsny obywatel przyzwyczaił się już do wszelkiego rodzaju wybryków oszczędnościowo-aprowizacyjnych, że nawet zbytnio nie zdziwił się temu, że od 15 maja rozkażą mu ministry chodzić boso i bez czapki.

Niektórzy urzędnicy państwowi powitali tę wieść z żywymi oznakami zadowolenia. A gdy jednego z sądowników zapytałem o powód radości, odparł bez namysłu:

— Co pan sądzi? to praktyczne i całkiem wygodne rozporządzenie! Zwłaszcza dla urzędników państwowych!... Przy obecnej normie wynagrodzenia i bez tego rozporządzenie każdy byłby zmuszony chodzić boso. A gdy wyjdzie rozporządzenie, to przynajmniej wszyscy będą zmuszeni podzielić z nami dolę bosonogą.

Przyznałem słuszność logicznym wywodom sądownika, ale, niestety, zdania mego nie podzielały szersze sfery ludności, srodze doświadczonej pomysłowymi eksperymentami aprowizacyjnymi.

Na wieść o nowych zarządzeniach oszczędnościowych zawrzało jak w ulu w zaściankowych kuluarach właścicielek sklepów z damską konfekcją, w statecznym gronie mistrzów cechowych i kamaszników, w sferach restauratorów i cukierników.

— Cóż to sobie myśli ten minister, że boso i bez kapeluszy będziemy chodzić!...—rozpawiała na ulicy jakaś otyła jejmość w olbrzymich rozmiarów kapeluszu, przypominającym kształtem kopułę kościoła św. Jakóba.

— Szynki nie jemy, cielęciny nie jemy, jeszcze nam każą boso chodzić! — dopowiada w rozgoryczeniu sąsiadka.

— Co za wiele, to niezdrowo, tego i urzędnicy nie zniosą!

— To się już musi raz skończyć — orzekają zgodnym chórem niewiesty.

Na szczęście, bosonoga perspektywa skończyła się wcześniej, niż można było przypuszczać, gdyż nazajutrz ukazało się w „Gońcu" wyjaśnienie, że podsunięty z okazji 1 kwietnia plan oszczędnościowy nie uzyskał należytej sankcji ministerjalnej. Wobec czego wolne zgromadzenie szewców i kamaszników, wyznaczone protestu przeciw mojowym zarządzeniom, nie doszło do skutku, natomiast z nadmiaru radości właścicieli magazynów ceny na obuwie i kapelusze znowu podskoczyły o 25 procent.

Acer.

nieważnienie plebisc. na G. Śląsku

m. Gmina Groszowice w powie- iskim zaprotestowała przeciwko l plebiscytu w tej gminie z po- cznych fałszerstw i zakupowania ze strony niemców. „Oderwacht" w tej sprawie kilka protoku- ierdzających niezbicie fakty po-

m. Mieszkańcy wsi Nowa Hajduki w powiecie bytomskim zaprotestowali przeciwko wynikom głosowania, motywując swój protest tem, iż niemcy rozpowszechniali fałszowane egzemplarze „Dziennika Polskiego" w Katowicach, wzywającego do głosowania za Niemcami. Wielu mieszkańców przypuszczało, że polacy zmienili punkt widzenia i wobec tego głosowali za Niemcami.

Walki domowe w Irlandji.

Wzajemne morderstwa i podpalania.

a. Omawiając środki zaradcze ngielskiego przeciw si feinistom, angielska podaje, że w jednym iesiącu wrześniu 1920 r. sinfei- mordowali 92 policjantów, 12 żołnierzy, 23 osoby cywilne, zaś 159 policjantów, 56 żołnierzy i 74 osoby cywilne odniosły rany. W tym samym czasie 1200 budynków padło pastwą płomieni.

rzenia komunistyczne.

in. W pobliżu Dusseldorfu zabi- ałkach z komunistami 5o komu- 71 policjantów; w Halle wzięto oli 5o komunistów.

n. Pacyfikacja Niemiec postę- eprzód. Komunistom i rosyjskim alo się wywołać w Niemczech generalnego. W Berlinie panuje spokój. Wojsko wciąż jest w lu. W środę rano dwa batalio- oczyły do Bitterfeldu. Policja a- ała znaczną liczbę rosjan, którzy ali niemieckich komunistów w kraju.

oczystość wojskowa w Warszawie.

szawa. Wczoraj w południe od- na placu saskim rzadka wspa- oczystość wojskowa—udekorowa- skami Legji honorowej oficerów ancuskich i polskiej.

d kompanią honorową stanęło erów francuski i 6 oficerów pol- którym za bohaterstwo i zasługi przyznano Legję honorową.

korowania zasłużonych dokonał essel według ceremonjału, przy- w armji francuskiej. Podchodził jno do każdego ze stojących na ć oficerów, uderzał ich szpadą w niona, przypinał odznaczenie i ca- owych kawalerów Legji, którzy na- oddawali mu ukłon białą bronią. ód udekorowanych wojskowych znajdował się ppułk. Ihnato-

to oddzielnie palmę zasługi o- a p. Colonna Walewska.

atnie wiadomości.

Udział Polski nkcjach przeciw Niemcom.

yż 2 | 4. E. E. Dzienniki donoszą: d francuski zwrócił się ządu polskiego z propo- wzięcia udziału czyn- w sankcjach przeciw com, a przedewszystkiem w za- anlu 50 proc. taryfy celnej na niemiecki.

Powiat bytomski oświadczył się za Polską.

Warszawa 2 | 4 EE. Ostateczne, urzędowe dane o wyniku plebiscytu w powiecie bytomskim:

Za Polską oddano 62,995 głosów, t.j. 59 proc. za Niemcami 43,646 gł., t.j. 41 proc. Za Polską wypowiedziało się 16 gmin i 3 obszary dworskie, za Niemcami 5 gm. i 1 obszar dworski.

Zwinięcie Biura prasowego.

Warszawa 2 | 4 EE. Wszyscy urzędnicy Biura prasowego ministerjum spraw zagranicznych otrzymali wymówienie pracy od dn. 1 lipca r. b. Stało się to na żądanie ministra skarbu.

Zwinięcie dozoru wojskowego.

Warszawa 2 | 4 EE. „Robotnik" donosi, że z dn. 1 kwietnia zwolniono bez uprzedniego wymówienia urzędników wojskowego dozoru pocztowego i telegraficznego w liczbie 64 osób.

Komuniści w Rumunji.

Bukareszt 2 | 4 E. E. Wykryto tu organizację komunistyczną, działającą wśród wojska. Śledztwo ustaliło, że organizacja posiadała łączność z komunistemi rosyjskiemi.

Monopol naftowy w Rumunji.

Bukareszt 2 | 4. E. E. Parlament rumuński uchwalił wprowadzenie monopolu naftowego w Rumunji.

Los Habsburga.

Budapeszt 2 | 4. E. E. Węgierskie Zgromadzenie narodowe potępiło próbę zamachu monarchistycznego ze strony ex-cesarza Karola i wyraziło votum ufności dla naczelnika państwa, Hortyi'ego.

Paryż 2 | 4. „Temps" donosi: Prezes ministrów, Briand, wysłał do przedstawicieli Francji za granicą depeszę okólną, zawiadamiającą, że rząd francuski jest przeciwny powrotowi Habsburga. Stanowisko to zostało zakomunikowane rządowi węgierskiemu.

Praga 2 | 4. E. E. Przedstawiciele Czech, Jugosławji i Rumunji w Budapeszcie wyrazili w imieniu swych rządów uznanie dla stanowiska Hortyi'ego.

Budapeszt 2 | 4. Ostateczna decyzja w sprawie powrotu exkróla Karola zapadła na dzisiejszej konferencji w Steinamanger, w której brali udział hr. Teleky i min. Gratz. Jak słychać, podpisano umowę, w której Karol zgodził się na uznanie obecnego systemu rządowego na Węgrzech i wyjazd z kraju. Rząd węgierski zobowiązał się zaś nie przedsiębrać żadnych represji przeciwko tym osobom wojskowym i cywilnym, które stanęły po stronie b. króla.

Wiedeń 2 | 4. Pociąg, którym b. król Karol przejedzie przez terytorjum Austrji do Szwajcarji, ma być skierowany przez Wiener-Neustadt, Wiedeń Insbruck i Ruch. Rząd austrjacki przedsięwziął wszelkie środki ostrożności celem ochrony osoby byłego króla. Pociąg nie będzie przechodził bezpośrednio przez Wiedeń, a te dworce, przez które przejedzie będą zamknięte. B. królowi będą towarzyszyć dwaj sztabowi oficerowie angielscy, a nawet ewentualnie oddział wojsk koalicyjnych.

Strajk górników w Anglji.

Londyn 2 | 4. E. E. W zagłębiu Lancashiru rozpoczął się strajk górników. Do strajku przyłączyli się tegoż dnia pracujący na powierzchni.

Celem zaoszczędzenia węgla rząd angielski ma wprowadzić ograniczenie ruchu kolejowego.

Minist. Steczkowski nie ustępuje

Warszawa. 1 | 3. Z kół sejmowych dowiaduje się korespondent I.K.C., iż pogłoska o rzekomym zamiarze ustąpienia min. skarbu Steczkowskiego była grą polityczną. O ustąpieniu nic definitywnego powiedzieć nie można. W związku z rzekomem ustąpieniem omawiano szanse przyszłego dyrektora P. K. P. w osobie krakowianina p. Bigo.

Obniżenie ceny papieru.

Warszawa 2 | 4 EE. Akcja mająca na celu obniżenie ceny papieru, wydała pożądane wyniki. Ceny na m. marzec r.b. obniżyły się już o 8 proc.

Olbrzymi pożar.

Tokjo. Wybuchł tutaj olbrzymi pożar, który zniszczył przeszło 1ooo domów mieszkalnych.

Skazanie pracowników pocztowych.

Sosnowiec. Sąd okręgowy rozpatrzył sprawę kilku urzędników pocztowych z Będzina, którzy dopuścili się się licznych kradzieży w roku zeszłym. Do sprawy wezwano 22 świadków. Prokurator domagał się dla niektórych oskarżonych ka rz śmierci. Sąd skazał 4 urzędników po 4 lata ciężkiego więzienia, a służącą z poczty na 8 miesięcy więzienia.

5000 kobiet polskich u stóp Jasnej Góry.

W czyjem sercu największy oddźwięk znajduje każda myśl natchniona, piękno ideału, szlachetne porywy, gorąca miłość Ojczyzny, jak nie w szlachetnem sercu kobiety-polki! Któż goręcej odczuwał potrzebę Ojczyzny, niedolę i trudy bojowników o Jej wyzwolenie, jak nie matki, żony, siostry naszych bohaterów.

To też serce kobiety-polki, najwięcej przepełnione radością i szczęściem z odzyskania i zjednoczenia umiłowanej Ojczyzny, spieszy przedewszystkiem do

Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom ś. p.

Andrzeja Gruszki

a w szczególności naczelnikowi więzienia p. Kapuścińskiemu, orkiestrze P. Państwowej oraz wszystkim krewnym i znajomym serdeczne podziękowanie składa

Rodzina.

stóp Tej naszej Królowej Korony Polskiej, Która jak przed wiekami obroniła Polskę od najazdu szwedzkiego, tak teraz uczyniła cud nad Wisłą, zasłaniając kraj płaszczem Swej Opieki przed nawałą bolszewicką; Jej również przyczyna i pomoc daje natchnienie ludowi górnośląskiemu do bezkrwawego zwycięstwa nad barbarzyńskiem krzyżactwem oswobodzenia i złączenia Śląska, prastarej Piastów ziemicy z Macierzą.

Dla zadokumentowania swych uczuć patrjotycznych i religijnych, oraz złożenia hołdu i serdecznej podzięki naszej Pani Jasnogórskiej za Jej łaski i błogosławieństwa z inicjatywy Koła Pracy Narodowej, ziemianek i działaczek górnośląskich odbędzie się w Częstochowie w pierwszych dniach maja zjazd kobiet ze wszystkich dzielnic Polski. Komitet złożony z grona pań z miejscowej inteligencji zabiega, by zjazd ten przyczynił się do zbratania i duchowego zjednoczenia kobiet polskich ze wszystkich zaborów.

Powrót Górnego Śląska do Polski

Wielka bije nam godzina!
Śląsk powraca do Macierzy,
Piastów stara ta dziedzina,
Droga nasza ta rodzina,
Radość więc się w Polsce szerzy:
Nasz Górny Śląsk!
Nasz Śląsk!

Cud się iści ponad cudy,
Ślady nikną obcej pieśni,
Jak Tytany wstają ludy,
Na byt własny, bój i trudy
Grzmi zwycięskiej echem pieśni,
Nasz Górny Śląsk!

Więc do czynu. Niechaj padną
Sztuczne mury i przedziały
Z tem, co podłe jest precz! Na dno!
Precz z wahaniem trwogą zdradną!
Woła z dumą Naród cały:
Nasz Górny Śląsk!

Więc niech płonie każde serce,
Niech tężeją wszystkie wole!
Razem! W szczęściu czy rozterce,
W chwale trudzie, poniewierce
Razem! W jasną kroczy dolę
Nasz Górny Śląsk!

W. Szalay.

KRONIKA.

Poseł Zagórski w Belwederze

Donoszą nam z Warszawy, że w dniu wczorajszym poseł częstochowski, p. Józef Zagórski udał się do Belwederu, by osobiście prosić Naczelnika Państwa o przybycie do Częstochowy w dn. 3 maja b. r. dla wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 130-ej rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Z wycieczki Wielkopolski i na Pomorze.

III.

jednym z bankietów, wydanych ycieczki dziennikarskiej, jeden z tawicieli przemysłu wielkopolskie- wiadczył, że poznańczycy nie tyl- trafią odziedziczony przemysł z ko- ą dla kraju rozwijać, ale stwarzać y.

uszność powyższego oświadczenia dziliśmy naocznie, zwiedzając za- kilka miesięcy temu w Rudniczu oznaniem Hutę miedzi, podziwiając ści i nieznaną u polaków przed- rczość

pięć miljonów marek nabyto od ysty żyda starą cegielnię i raźno o się do pracy. Wkrótce okazało e nie licząc zabudowań i kilkuset w ziemi, sama cegła przedstawia eko większą wartość.

cjatorem i duszą przedsiębiorstwa ynier Warzecha, człowiek młody, apału i nabytego w Niemczech dczenia. Za pracę i całkowite od- tworzonemu przez się przedsię- , za troskliwość, opiekę i wyro- ść dla podwładnych i robotników y i ceniony jest przez wszyst- On sam wyrażał się, że robotnicy ej hucie pracują, jakby to było sne przedsiębiorstwo I nic dziw- dyż jednocześnie z budową huty e są domy z ogrodami dla robotników, ochrona, kąpiele itp. nowoczesne udogodnienia, o czem zwiedzający mogli się naocznie przekonać.

Wielkopolska Huta miedzi jest pierwszym i jedynym tego rodzaju przedsiębiorstwem w kraju. Początkowo kapitał zakładowy wynosił zaledwie 300 tysięcy marek, ale od czegoż są banki w Wielkopolsce? Z pomocą też Banku Handlowego w Poznaniu kapitał ten osiągnął już sumę 30 miljonów, a w krótkim czasie podniesiony zostanie do 75 miljonów marek z przekształceniem firmy na Tow. Akcyjne. Produkcja miesięczna rafinowanej miedzi wynosi obecnie 60 tonn, a mosiądzu 50 tonn. Początkowo surowcem był szmelc, obecnie miedź wytapiają z rudy, której pokłady zakupiono w Szwecji, co produkcję podniesie do 100 tonn miedzi i 60 tonn mosiądzu miesięcznie. Produkcja ta może pokryć prawie całkowite zapotrzebowanie Polski. Jak nas zapewniał dyrektor Warzecha skutkiem podjęcia produkcji miedzi w Polsce, cena jej u nas jest o 25 procent niższa, niż na rynku wszechświatowym i cenę w tym stosunku stale starają się utrzymać, aby wobec braku tego niezbędnego w przemyśle metalu nie potrzeba było go sprowadzać z zagranicy, a tem samem nie przyczyniać się do obniżania naszej waluty.

Nowozainstalowanem przedsiębiorstwem czysto polskiem w Poznaniu jest również fabryka maszyn dla wyrobu gilz i papierosów p. f. L. Nowiński Towar. Akc. Fabryka ta skutkiem ciągłych strajków i nieodłącznych od tego podwyżek nie mogła prawidłowo się rozwijać, a nawet zaczęła upadać, więc przeniesiona została z Warszawy do Poznania, gdzie znalazła odrazu grunt podatny, a w roku ubiegłym przedsiębiorstwo to przekształcono na Tow. Akcyjne i dziś zatrudnia z górą 100 wykwalifikowanych pracowników, którzy wypuszczają od 12 do 15 gotowych maszyn tygodniowo.

Rozwój tej fabryki jest prawie zapewniony, gdyż istniejące w Poznaniu fabryki papierosów stale się powiększają.

Zwiedzana przez nas fabryka papierosów p. f. „Patria" zatrudnia przeszło 1000 robotników i pracuje na dwie zmiany, pomimo to zapotrzebowaniom podołać nie może. Fabryka „Patria" jest jednem z najstarszych przedsiębiorstw przemysłowych w Wielkopolsce, gdyż egzystuje od 1883 r., a założona została przez p. p. Gnatowicza i Wieklińskiego. Przedsiębiorstwo to jako czysto polskie, w pierwszych latach istnienia borykało się z potężną konkurencją fabryk niemieckich, dopiero od roku 1909, kiedy Bank Handlowy w Poznaniu pospieszył mu z pomocą poczęło się rozwijać i rozszerzać. Początkowo produkcja papierosów odbywała się ręcznie, przyczem 4000 robotników wyrabiało zaledwie miljon papierosów dziennie. Dziś fabryka posiada przeszło 300 maszyn, olbrzymie śpichlerze gotowego tytoniu z własnych magazynów z Kawalli (Macedonja) i produkuje dziennie do 8 milj. papierosów.

Ale co znaczy 8 miljonów papierosów produkowanych dziennie przez jedną z największych fabryk w Polsce jaką jest „Patria" w Poznaniu, gdy zważymy że gdyby palących polaków było tylko 10 miljonów i każdy wypaliłby nie więcej niż 15 papierosów dziennie, to dojdziemy do olbrzymiego zapotrzebowania 150 miljonów papierosów dziennie, na co potrzeba takich fabryk co najmniej 20, zatrudniających do 30 tysięcy robotników, pracujących na 8 tysiącach maszyn.

Przemysł papierośniczy przy zrozumiałem poparciu naszego rządu powinien znakomicie się rozwijać i być niewyczerpanem źródłem dochodu, mając w kraju fabryki do wyrobu maszyn, papier i bibułkę.

Tymczasem rząd nasz, wprowadziwszy monopol, tym samym utrąca tak łatwy przemysł, dopłaca sam do tego kolosalne sumy, a bezrobocza ludność pali papierosy zagraniczne, na co znów idą miljardy marek polskich, obniżając coraz bardziej naszą walutę.

Ale z pożytkiem pracować, powiększać fabryki i przedsiębiorstwa, jak to się obecnie dzieje w Wielkopolsce i na Pomorzu, można jedynie przy wewnętrznym spokoju, wolnym handlu i tej pewności, że nawet przy mogących wyniknąć zatargach pracodawcy z pracobiorcą nikt trzeci nie doleje oliwy do ognia jednej ze stron, lub przez swoje niewłaściwe, niekompetentne i źle zrozumiane zastosowanie rozporządzeń rządowych, częstokroć wprost niewykonalnych, niejedno najpożyteczniejsze przedsiębiorstwo narazi na poważne straty lub całkowicie uniemożliwi dalszą jego egzystencję.

D. Wilkoszewski.

— **Dzisiejsza kwesta.** Dziś, w niedzielę, sekcja przeciwżebracza, utrzymująca 47 dzieci, wydertych ulicy, urządza kwestę dla zasilenia funduszów ochronki im. Królowej Jadwigi, gdzie ta bezdomna rzesza znalazła przytułek i opiekę. Mamy nadzieję, że ofiarna ludność Częstochowy nie poskąpi datków, by przyjść z pomocą samarytańskiej i obywatelskiej działalności sekcji przeciwżebraczej.

Uroczyste otwarcie filji „Ryngrafu" w Częstochowie.

Wczoraj o godz. 10 i pół rano w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze odbyło się nabożeństwo na intencję nowozałożonej filji „Ryngrafu" w Częstochowie.

Po Mszy św. odprawionej przez O. Wincentego w siedzibie sklepu z dewocjonaljami firmy „Ryngraf" inauguracyjną przemowę wobec przedstawicieli duchowieństwa, związków religijnych tudzież stowarzyszeń i kooperatyw chrześcijańskich wygłosił hr. Franciszek Potocki, prezes Rady nadzorczej firmy „Ryngraf" w Warszawie. Ponadto z ramienia zarządu obecni byli prezes Sodalicji i szambelan papieski p. Adam Konopka, profesorowa Kalenbachowa, kierowniczka wytwórni dewocjonalji, oraz dyrektor Spółki p. Stanisław Kamiński.

Po przemówieniach wstępnych ks. prałat Nassalski dokonał poświęcenia sklepu, przedstawiającego się ze wszechmiar estetycznie i zaopatrzonego w wielki wybór figur, obrazów religijnych i wszelkie ozdobne wyroby pierwszej polskiej wytwórni dewocjonalji p. f. „Ryngraf". Filja w Częstochowie, mieszcząca się w lokalu przy ul. Kordeckiego Nr 21, pozostawać będzie pod kierunkiem p. Aleksandra Anczykowskiego.

Nowozałożonej placówce przemysłu i handlu chrześcijańskiego, z okazji uroczystego otwarcia, życzymy pomyślnego rozwoju, na pożytek kraju i szerokich warstw społeczeństwa. Chwalebnem poczynaniem na niwie rodzimego handlu i przemysłu — Szczęść Boże!

— **Jutrzejszy koncert Tow. śpiewaczego „Echo".** W poniedziałek dn. 4 b. m. w teatrze „Paryskim" odbędzie się wielki koncert jednego z najlepszych w kraju chórów, mianowicie chóru krakowskiego Tow. śpiewaczego „Echo" z udziałem wybitnych solistów: Antoniego Cichonia, tenora operowego i Agi Fontana, znakomitej sopranistki. Dyregentem chóru jest p. Bolesław Wałek Walewski.

Wieczór poniedziałkowy dla miejscowych melomanów będzie istotną ucztą artystyczną. To też nie wątpimy, że sala „Paryskiego" będzie wypełnioną licznymi zastępami publiczności, od dłuższego czasu pozbawionej wartościowych rozrywek artystycznych.

— **Koncert-recital w „Lutni".** Dziś, w niedzielę, w sali „Lutni" odbędzie się o nader urozmaiconym programie koncert-recital p. Tadeusza Smugi, uzdolnionego i dobrze już wyszkolonego skrzypka, który niejednokrotnie dał się już poznać solo oraz w trjach, kwartetach i kwintetach „Lutni". P. T. Smuga wykona cały szereg utworów Chopina, Wieniawskiego, Hubaya i innych a zwłaszcza koncert Vieux temps'a, najeżony trudnościami stylowemi i technicznemi.

Sympatyczny skrzypek kończy studja w Warszawie, dochód zaś z koncertu posłuży mu na dalsze doskonalenie się w sztuce.

Niewątpliwie publiczność nasza poprze usiłowania młodego talentu i sala „Lutni" wypełnioną będzie po brzegi.

b—mol.

— **Z kroniki towarzyskiej.** W dniu 28 marca w kościele parafjalnym w Zawierciu ks. pref. St. Sokołowski pobłogosławił związek małżeński znanego w naszem mieście miłośnika sceny i aranżera wieczorów koncertowych p. Janusza Oczko, buchaltera firmy „Ł. J. Borkowski" w Częstochowie z panną Marją Glancówną.

Młodej i dobranej parze życzymy powodzenia na nowym gościńcu życia.

— **Ofiara „Odeonu".** Znany ze swej ofiarności p. Krzemiński przeznacza na rzecz zdem.-żołnierza całkowity dochód z przedstawień kinematograficznych w dniu 5 b. m. Jako przykład godny naśladowania dla wiadomości i poparcia szerokiego ogółu przedstawiamy.

Zarząd Komitetu Pomocy Zdemob. Żołnierzowi.

— **Ostrzeżenie.** Od Komitetu pomocy zdem. żołnierzowi, otrzymaliśmy co następuje:

W celu uniknięcia nadużyć zwracamy uwagę mieszkańców m. Częstochowy, iż wszelkie ofiary na rzecz zdemobilizowanego żołnierza przyjmuje Komitet w lokalu Kasy Pożyczkowo - Oszczędnościowej — ul. Kościuszki Nr 11, codziennie od godz. 9-ej rano do 3-ej po poł., za pokwitowaniem prezesa p. Mistorowskiego lub skarbnika p. Guzowskiego, oraz w redakcjach pism. Wszelkie zamówienia dla Komitetu czynione są również za podpisem tychże osób.

— **W Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowem.** Dziś w niedzielę 3 b.m. Koło miłośników sceny pod reżyserją p. Edmunda Stokowskiego, odegra sztukę w 3-ch aktach pod tytułem „Moralność pani Dulskiej". Czysty dochód przeznacza się na zdemobilizowanego żołnierza. Początek o godz. 7 i pół Po przedstawieniu tańce. Bilety nabywać można w Stow. Rzem. Przem. od godz. 3 popołudniu do 8 wiecz.

Nie wątpimy, że publiczność poprze tak szlachetny czyn i salę sympatycznego teatrzyku wypełni po brzegi.

Z posiedzenia Sejmiku powiatowego

Wczoraj o godz. 11 i pół rano rozpoczęło się posiedzenie Sejmiku powiatowego pod przewodnictwem p. starosty Kühna.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania przez referenta wydziału powiatowego p. Kachelskiego, przystąpiono do pierwszego, lecz zarazem najważniejszego punktu obrad — do preliminarza budżetowego działu szkolnictwa i oświaty.

Na wstępie wyłoniła się sprawa przejęcia ochron w powiecie przez Sejmik powiatowy wobec likwidacji R.O.O., która ochrony te utrzymywała korzystając ze znacznych subsydjów Sejmiku. W związku z przejęciem ochron powstał wniosek utworzenia etatu referenta szkolnictwa i instruktorki ochron.

Po zreferowaniu powyższego punktu p. Kachelskiego i uzupełniających wyjaśnieniach p. starosty Kühna **Sejmik jednogłośnie akceptował przejęcie ochron w powiecie.**

Następnie przy uchwaleniu preliminarza wydatków na utrzymanie istniejących ochron w powiecie w wysokości 2,696,751 mk. wywiązała się żywa dyskusja, podczas której członkowie Sejmiku wypowiadali się za podniesieniem poziomu kwalifikacji wiejskich ochroniarek, zarówno, jak i nauczycieli wiejskich.

Ostatecznie punkt pierwszy preliminarza, dotyczący ochron, został uchwalony.

Zasiłki dla bibljotek gminnych na wniosek członków Sejmiku podniesiono z 66,000 mk. do 100,000 mk.

W chwili oddawania numeru na maszynę dyskusja nad preliminarzem szkolnictwa, przewidującym ogólną sumę wydatków 4,235,101 mk. trwa.

Obrady Sejmiku potrwają do późnego wieczora, wobec czego dalszy ciąg sprawozdania odkładamy do następnego numeru.

— **Drugi występ operetki radomskiej.** — Dziś, w niedzielę, w teatrze kolejowym przy ul. Piłsudskiego (w ogrodzie dworca kolejowego) odbędzie się drugi gościnny występ operetki z Radomia u udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych w melodyjnej i wesołej operetce francuskiej p. t. „Cnotliwa Zuzanna".

— **„Czarny dżokej".** Teatr Paryski wystawił sensacyjny sześcioaktowy dramat, pełen niepospolitych strakcji kinematograficznych, wzbudzających łatwo zrozumiałe zainteresowanie. W roli tytułowej występuje znakomity artysta amerykański Harry Peele.

— **W kajdanach małżeństwa.** Wybitny dramat współczesny pod p. t. wystawił teatr „Odeon". Jest to rzecz pod względem psychologicznym nader interesująca, zwłaszcza, że rolę główną odtwarza Mia May, słynna artystka obdarzona niepospolitym talentem.

— **Z „Leguna".** Kino-teatr Legun w dalszym ciągu z powodzeniem daje „Skradziony wynalazek", interesujący dramat włoski, stanowiący pierwszą część serji p. t. „Skradziony autobus".

Nad program niezwykle interesujące zdjęcia z natury, przedstawiające zasadzkę na łodzie podwodne.

— **Ostatni termin.** Za zegarek złoty, przeznaczony na rzecz pomocy dla zdemobilizowanego żołnierza dają obecnie 6450 mk., za budzik 800 mk., medal srebrny — 60 mk., za [illegible] ty, 500 mk., za laskę napoleońską [illegible] mk. We wtorek upływa ostateczny min licytacji tych przedmiotów. O[illegible] je ten, kto do wtorku włącznie [illegible] je sumę najwyższą.

— **Na sztandar 27 pp.** [illegible] pracownika elektrowni, Gollas, [illegible] skutkiem niedbalstwa nie wziął [illegible] w głosowaniu plebiscytowem na G[illegible] Śląsku. Oburzony tem ogół pr[illegible] ków postanowił usunąć Gollasa [illegible] grona, zważywszy jednak na [illegible] podeszły, zaniechał tego zamiaru. [illegible] miast Gollas złożył 1000 mk. na s[illegible] dla 27 pp., sumę powyższą wpłac[illegible] admin. „Gońca Częstoch."

— **Dalsza demobilizacja** [illegible] ro prasowo ministerstwa spraw [illegible] wych komunikuje: W związku z [illegible] waną w najbliższym czasie ratyf[illegible] traktatu pokojowego oraz ukończ[illegible] stanu wojennego z Rosją, minister [illegible] wojskowych generał-porucznik S[illegible] ski uznał za możliwe urlopować [illegible] minowo nową kategorję osób pe[illegible] służbę wojskową.

Bezterminowemu urlopowaniu [illegible] gają obecnie: a) szeregowi, pod[illegible] ochotnicy rocznika 1896 z wyjątk[illegible] niących służbę w kawalerji, [illegible] w pewnych specjalnych rodzaj[illegible] na froncie, b) z pośród urodzon[illegible] 1891 i 1892 szeregowi, którzy [illegible] 5 marca b. r. wysłużyli w szere[illegible] miesięcy i więcej z tym samym [illegible] wyjątkiem co pod punkt. a), c[illegible] gowi urodzeni w roku 1893 oraz [illegible] zatrzymani dotychczas w specjalny[illegible] macjach frontowych, d) wszyscy [illegible] gowi roczników 1894, 1895, 1896 [illegible] do dnia 1 marca b. r. przesłużyli [illegible] regach 48 miesięcy i więcej, a [illegible] się na froncie.

— **Ujęcie dezertera.** [illegible] schwytany został przez policję [illegible] tnim Groszu dezerter wojskowy [illegible] szek Marchewka, który zbiegł z [illegible] korty wojskowej. W godzinę po [illegible] ce dezerter został ponownie sch[illegible]

Czyn desperat[illegible]

B. kolejarz powiesił [illegible] rozpaczy na krawędzi [illegible]

W domu przy ul. Mokrej N[illegible] Ostatnim Groszu powiesił się na [illegible] dzi łóżka 45-letni Maciej Pala, [illegible] jarz, który targnął się na życie z r[illegible]

Maciej Pala po wyjściu ok[illegible] uległ wypadkowi kolejowemu. [illegible] padzie 1918 r. gdy rozmawiał z [illegible] swym na przejeździe najechał [illegible] pociąg, który brata zabił na mi[illegible] jego silnie poszwankował. Przez [illegible] do szpitala pozostował tam na [illegible] przeszło dwa lata i dopiero pr[illegible] tygodniami opuścił szpital z am[illegible] ną nogą.

Desperat odebrał sobie życie [illegible] stając z chwili samotności po [illegible] żony do fabryki.

Na miejsce wypadku przybył [illegible] miast powiadomione o zajściu w[illegible] dowo-lekarskie.

Tabela wygrany[illegible]

W 15-ym dniu ciągnienia V-ej [illegible]

80,000 mk. na n-r 20169.

40,000 mk. na n-ry: 10410.

25,000 mk. na n-r: 47253.

10,000 mk. na n-ry: 8740 4[illegible]

5,000 mk. na n-ry: 1829 [illegible] 33519 34710 37352 40119 56668 [illegible]

3,000 mk. na n-ry: 1469 22[illegible] 65091 67757 11331 13158 18228 [illegible] 27862 33776 44750 46379 51020 [illegible] 55668 56652 58730 61553 64051 [illegible]

2,000 mk. na n-ry: 370 40[illegible] 9175 10150 11536 13395 14157 [illegible] 22596 26092 30635 35688 42753 [illegible] 51977 55544 55796 57376 57915 [illegible] 62669 63966 70248 71469 72779.

Ważne dla wszystkich kupujących!!

Tylko na 15 dni!!!

Do wiadomości ogółu!

Celem większego spopularyzowania mojej firmy konkurencyjnej wśród szerszych warstw robotniczych, urzędniczych i wogóle mieszkańców m. Częstochowy i okolicy, specjalnie na przeciąg 15 dni od dnia dzisiejszego sprzedaje wszystkie towary **taniej niż w Warszawie i Łodzi.**

Wszelkie płótna, Widzewskie, Szeiblera i Poznańskiego, zapały i nausuki do wypraw i domowego użytku, wełny i bostony kostjumowe, etaminy i batysty, ceigi, korty na ubrania i palta damskie, a także kapy, firanki i chustki posiadam w dużym i ładnym wyborze.

Z poważaniem

J. RZĄSIŃSKI

W podwórzu lewa oficyna II wejście. Kościuszki 19a. Telef. 3-18.

Taniej niż w Warszawie i Łodzi!!!

Każdy powinien wykorzystać. Ceny ściśle stałe.

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych przy Sejmikach.

Manufakturę: Sukna, Korty, Cajgi, Szewioty, Madepolamy, Batysty, Baje, Płótna, Surówkę, Flanelę itp.

Trykotaże: Koszulki ciepłe, Pończochy, Skarpetki i t. p.

Norymberszczyznę.

Galanterję: Nici i t. p.

Obuwie: Buty z cholewami, Kamasze męskie, Buciki damskie.

Ceny hurtowe!

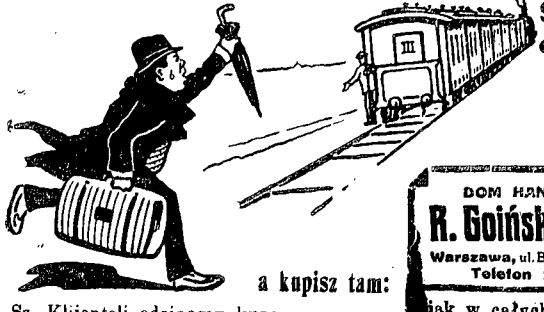

Spiesz do firmy

a kupisz tam:

DOM HANDLOWY

R. Goiński i S-ka

Warszawa, ul. Bielańska 19, I p.

Telefon 251-07.

UWAGA! Na żądanie Sz. Klijenteli odcinamy kupony, po cenach jak w całych sztukach.

Ogłoszenie

Katarzyna Kawa, córka Tomasz[illegible] janny, lat 35, zamieszkała we wsi Łub[illegible] Dzietrzkowice, została zasądzona prawo[illegible] wyrokiem Sądu Okręgowego w Częst[illegible] z dnia 3 marca 1921. N. K. 442 20. [illegible] z art. 1. cz. 3. i 4. Dekretu z dnia 5. [illegible] popełniony przez usiłowanie wywozu [illegible] za granicę na karę więzienia przez [illegible] siąc i na grzywnę w kwocie 15.000 Mk. [illegible] że w razie niewypłacalności kara więz[illegible] dalsze trzy miesiące przedłużoną będ[illegible]

Częstochowa, dn. 31 marca 1921 r.

Dr. Pierniki[illegible]

Prokurator Sądu Okr[illegible] w Częstochowi[illegible]

Sekretarz (—) **J. Solarczyk.**

Baczność Inwalid[illegible]

Niniejszym zawiadamia się członkó[illegible] atochowskiego Koła Zw. Inwalidów [illegible] nych Rz-posp. Polskiej, iż odbędzie się [illegible] roczne Walne zebranie w biurze law [illegible] przy ul. R. Wieluńskim L. 8 w dniu 10 [illegible] nia b. r. o godzi. 3 ppoł. z następującym [illegible] rządkiem dziennym. 1) Zagajenie zeb[illegible] 2) Wybór prezydjum, 3) odczytanie i zatw[illegible] dzenie sprawozdania z działalności Zar[illegible] za 1920 rok, 4) Wybór członków Zarządu, [illegible] misji Rewizyjnej i Rady Koła 5) Wolne wn[illegible]

Przewodniczący **W. Miłkowski.** Sekretar[illegible] **W. Kul[illegible]**

(44)

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Przejęta temi przypuszczeniami i wątpliwościami miała noc niespokojną, ale jasny poranek zimowy rozprószył złe przeczucia, i wieczorem, spokojna, zrównoważona, udała się do sklepu Jala. Zanim doszła, spotkała na ulicy oczekującego na nią Stefana, któremu po przywitaniu i kilku ogólnikach dała karteczkę o ruchu wojsk, śledząc bacznie wrażenie przy czytaniu.

Stefan skończył nie zdradzając żadnego wzruszenia

— Czy to początek demobilizacji?—spytała z nieśmiałością.

— Sądzę, że nie, zapewne zwrócono te pułki na Wołyń, bo wiemy, że w Równem przygotowują baraki na przyjęcie wojsk.

Marja odetchnęła swobodniej i podała drugą karteczkę, którą odczytał i w milczeniu schował do pugilaresu.

Szli obok siebie dalej, nagle Stefan spytał z ożywieniem:

— Czy Maciej wczoraj wam dał te informacje?

— Tak jest, wieczorem, około ósmej.

— Czy jutro możecie go widzieć?

— Naturalnie.

— Miałbym z nim do pogadania. Jaka szkoda, że dziś go nie zobaczę!

— O szóstej czeka na rogu Pięknej i Alei Ujazdowskiej.

— Doskonale!—zawołał ucieszony, — domysł wasz, że on będzie mi potrzebny, graniczy z jasnowidzeniem,—zaśmiał się wesoło.

— Nic o tem nie wiem, tylko przypuszczałam...

— .. że te karabiny byłyby nam potrzebne,—kończył rozbawiony.

Zawstydziła się swej niedomyślności i zarumieniona bąknęła:

— Brakują nam.

— Będą jednak, byle Maciej nie pokpił sprawy.

Jakiś czas milczeli, wreszcie Marja powiedziała po namyśle:

— To bardzo trudna sprawa i dużo ryzykujecie.

— Tylko powieszenie,—zaśmiał się.

— Jak pan może tak lekkomyślnie mówić, pan taki potrzebny..

— ... do wydobycia broni,—kończył wesoło i dodał: — jeśli pani czytając kartkę pomyślała o braku broni, cóż dziwnego, że chcę ją dostać, uzupełniamy się wzajemnie i dlatego dobrze nam pracować razem,—spojrzał na zegarek,—ale muszę już iść do Macieja.

— Kiedy się zobaczymy? —spojrzała mu w oczy, — będę niespokojna czy... udało się panu to przedsięwzięcie?

— Po skończonej operacji przyjdę wieczorem do pani.

— A kiedy będzie ta operacja? — starała się uśmiechnąć

— Tego nie wiem. W każdym razie w tych dniach, do widzenia,—uścisnął jej rękę i wsiadł do dorożki.

Marja patrzała za odjeżdżającym, póki dorożka nie zniknęła na zakręcie, i pełna złych przeczuć wróciła do domu

Przy kolacji brat jej, Aleksander, opowiadając o swych zajęciach i przygodach w dniu dzisiejszym mówił:

— Wie mama, spotkałem generała Kaznakowa.

— Dawno już nie był u nas,—zauważyła matka.

— Powiedziałem mu to samo. On usprawiedliwiał się nawałem zajęć, bo jak mówił, powarjowali w Petersburgu, tak napełniają wszystkie magazyny.

— Jak myślisz, Olesiu,—odezwała się siostra,—czy będzie wojna?

— Zdawałoby się, że coś planują w Petersburgu, bo nadsyłają wojsko i broń, ale to skończy się co najwyżej pogróżkami, nas nikt nie śmie zaczepić.

— Megalomanja,—zaśmiała się drwiąco,—to samo było z Japonią, i ani razu Rosja nie zwyciężyła, tylko klęska po klęsce.

(D. c. n.)

Manifestacja Narodowa w Kruszynie.

(Koresp. wł.)

„Wesoły nam dziś dzień nastał!.." radosnem echem rozbrzmiewała pieśń w kościołach naszych w dzień Zmartwychwstania Pańskiego. W roku tym Polska obchodziła podwójną radość odzyskania utraconej dzielnicy Górnego Śląska, Konstytucji i pokoju w Rydze.

Otóż w Kruszynie na wieść o zwycięstwie na Górnym Śląsku, jakby na „głos złotego rogu" powstała myśl uczczenia przez cały ogół oraz całą parafję tej wiekopomnej chwili. W tej sprawie zawiązał się Komitet Obchodu na czele którego stanęli księżę St. Lubomirski i ks. kan. Metler.

Program uroczystości był wprost imponujący. Wieś w dniu 28 marca przyjęła odświętny wygląd, drogi wysypane piaskiem, domy przybrane zielenią i chorągiewkami. Zrobiono dwie bramy tryumfalne, przyozdobione różnemi emblematami i napisami „chwała Polsce". — „Śląsk nasz, Konstytucja, Pokój w Rydze". Niech żyje Niepodległa Polska i t. d."

O godz. 10 rano odprawiona została uroczysta suma, po skończeniu której ks. kan. Metler w otoczeniu alumna Seminarjum B. Rorata i ks. kanonika Krajewskiego wyruszył razem w pochodzie. Na czele pochodu kroczyła banderja konna, sto koni liczące, prowadzili ją pp. W. Wrzalik, A. Zasępa i miejscowy wójt A. Rybak. Jeźdźcy, przybrani byli w smarantowe wstęgi, za nimi chorągwie, ferewony kościelne, dalej dzieci szkolne, odpowiednio wyszkolone, z chorągiewkami w rękach, skauci miejscowi pod kier. W. Kaczwina. Kroczył też oddział wojskowy, utworzony z pośród żołnierzy, urlopowanych i przybyłych na święta; prowadził ten oddział p. B. Tasarz, żołnierz-ochotnik udekorowany za waleczność wstęgą „Virtuti Militari".

Dalej Straż Ogniowa miejscowa pod kierunkiem p. Cekuse. Przybyła również Straż z Kłomnic z komendantem p. Kazańskim. W czasie pochodu przygrywała orkiestra umyślnie sprowadzona z Gidel, chór panien pod kierunkiem p. Marszałkowej i Stamendy, wykonał przepiękne pieśni patrjotyczne: „Boże coś Polskę" i „Nie rzucim ziemi" i t. d.

Pochód po wyjściu z kościoła przybył do figury Wolności umyślnie ufundowanej w r. 1918 przez miejscowego gospodarza Morawskiego. Tu do zgromadzonego ludu przemówił w krótkich słowach ks. kanonik Metler, oraz siwowłosy staruszek czcigodny ks. Krajewski z Krakowa.

Od figury Wolności pochód ruszył na cmentarz kościelny wśród huku wystrzałów. Zorganizowany oddział leśnych z dubeltówkami, pod wodzą p. Olszewskiego, wykonał kilka salw. Na cmentarzu kościelnym, obok figury Matki Boskiej, na pamiątkę posadzono 4 drzewka — „Wolności i trzech zaborów".

Tu znów do zgromadzonych przemawiał przybyły z Radomska p. Antoni Szwedowski.

Po poświęceniu drzewek i po powrocie do kościoła rzęsiście oświetlonego odśpiewano dziękczynne „Te Deum laudamus", a w końcu „Pod Twoję obronę". Lud klęcząc, zanosił modły do Królowej Korony Polskiej, która wysłuchała błagania nieszczęśliwego Narodu.

Tak uczciła wieś polska, Kruszyna, uroczystość połączenia G. Śląska, konstytucji i pokoju. M. Sośniers

Wielkopolska Huta Miedzi

Poznań, biuro centralne Grottgera 5

poleca

każdą ilość blachy mosiężnej i miedzianej w różnych grubośc.,

przyjmuje również szmelce mosiężne i miedziane do przerafinowania.

Na żądanie szczegółowe oferty.

Kupuje szmelce miedziane i mosiężne.

Licytacja.

Dnia 15 kwietnia 1921 r. o godz. 10-ej w biurze Wojskowego Zakładu Gospodarczego w Częstochowie (Aniołów) odbędzie się ustna licytacja na wnętrności wołowe i wieprzowe.

Informacji udziela kancelarja W. Z. Gosp. Częstochowa od godz. 10 do 14.

Kierownik W. Z. Gosp. Częstochowa.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu A. Sądu Okręgowego w Częstochowie, wciągnięto następujące firmy:

Dnia 9 czerwca 1920 r.

Pod Nr. 1324. Firma Wojciech Kula. Drobny handel obuwiem w Częstochowie, III Aleja 49. Istnieje od czerwca 1919 r. Właściciel Wojciech Kula, syn Pawła, Częstochowa, Zielona 48

Pod Nr. 1325. Firma Sabina Tomanek. Drobny handel artykułami spożywczymi i mlekiem w Częstochowie, Ostatni Grosz ulica Bór 47. Istnieje od r. 1917. Właścicielka Sabina Tomanek, Częstochowa, Ostatni Grosz ul. Bór 47

Pod Nr. 1326. Firma Berek Berkowicz. Handel żelazem i farbami w Praszce, ul. Bożnicza. Istnieje od r. 1908. Właściciel Berek Berkowicz, Praszka

Pod Nr. 1327. Firma Florentyna Kuleta. Drobny handel spożywczy w Nowy Stradomiu, gm. Grabówka. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Florentyna Kuleta, Stradom Nowy.

Pod Nr. 1328. Firma Izrael Rozenbaum. Handel drzewem w Bleszne, gm. Huta Stara. Istnieje od r. 1891. Właściciel Izrael Rozenbaum, syn Eljasza, Bleszno.

Pod № 1329. Firma Feliks Krzemiński. Piekarnia i sprzedaż pieczywa w Praszce, ul. Ogrodowa 12. Istnieje od r. 1912, właściciel Feliks Krzemiński, syn Wojciecha, Praszka.

Pod Nr. 1330. Firma Maurycy Kopiński. Handel przetworami chemicznymi i szybami w Częstochowie, II Aleja 30. Istnieje od stycznia 1920 r., właściciel Maurycy Kopiński syn Wolfa, Częstochowa, II Aleja 38.

Dnia 10 czerwca 1920 r.

Pod Nr. 1331. Firma Szymon Kohn. Handel manufakturą i skórą w Praszce, rynek. Istnieje od r. 1902, właściciel Szymon Kohn, Praszka

Pod Nr. 1332. Firma Salomon Freilich. Handel łokciówką bez wełny w Praszce. Istnieje od r. 1904, właściciel Salomon Freilich, Praszka

Pod Nr. 1333. Firma Szulim Helfgot. Handel manufakturą i galanterją w Praszce, ul. Kowalska. Istnieje od r. 1919, właściciel Szulim Helfgot, Praszka.

Pod Nr. 1334. Firma Arnold Sieradzki. Import i hurtowa sprzedaż manufaktury, nici i skóry w Praszce. Istnieje od r. 1919, właściciel Arnold Sieradzki, Praszka.

Pod Nr. 1335. Firma Abram Galanternik. Handel gotowymi ubraniami i galanterją w Praszce. Istnieje od r. 1919, właściciel Abram Galanternik Praszka

Pod Nr. 1336. Firma P. Patyk. Restauracja i hotel w Praszce, Rynek. Istnieje od r. 1899. właściciel Piotr Patyk, Praszka.

Pod Nr. 1337. Firma I. Miechenberg. Handel manufakturą w Praszce, Rynek. Istnieje od r. 1910, właściciel Jakób Miechenberg, Praszka.

Pod Nr. 1338. Firma Laib Markowicz Restauracja w Praszce. Istnieje od r. 1915, właściciel Laib Markowicz, Praszka

Częstochowa, dn. 17 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy: **Ostrowski.**
P. o. Sekretarza **W. Woźniak.**

Zawiadomienie.

Znany warsztat krawiecki F. Tenenbauma Aleja 9, egz. od roku 1895 **przeniesiony został na ul. Piłsudskiego (Dojazd) Nr. 13.** Wykonywa wszelką robotę krawiecką z materjałów własnych i powierzonych, szybko i starannie po cenach nader umiarkowanych.

Z poważaniem
F. Tenenbaum, ul. Piłsudskiego 13
(dawniej Aleja 9).

Spieszcie wszyscy!
Dalecy i bliscy!
II Aleja Nr. 25
„Częstochowski"
Tam można **TANIO** kupić materjały na kostjumy, suknie, bluzki, męskie korty, płótna, serwety prześcieradła, letaminy, batysty, i t.p. Kołdry watowane gotowe, na obstalunek i przeróbkę
Częstochowski
II Aleja 25

Kto chce mieć ze starego nowy kapelusz, niech spieszy ze starym kapeluszem damskim lub męskim, słomkowym czy filcowym do chrześcijańskiej pracowni p. f. **„JULJA"** Kościuszki 23 m. 11.

Do sprzedania warsztat ślusarski Szkolna 3b dom Klepackiego oglądać można od 1—2 i 7—8-ej

Do sprzedania dom 160 mieszkań i morga ogrodu owocowego należąca do tego domu. Cena sprzystępna. Wiad. II Aleja 28 Kowalski

Do sprzedania lub wydzierżawienia 5 morgów ziemi z zabudowaniem w pobliżu Częstochowy Wiadom. Parkitka 63 Gutkowski

Przyjmę na własność dziewczynkę i chłopca do lat 12 Wiad. Skład Apteczny II Aleja 19

Osoba młoda z wykształceniem 4 klas. poszukuje posady biurowej Oferty w Gońcu sub. „Posada"

Do sprzedania domy z ogrodami i ziemią od 6 miljonów do 100 tys. mk. Wiad. II Aleja 28 Kowalski

Zgubiono kartę powołania wyd. na imię Franciszka Palacza

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-galanteryjny z elektrycznością towarami i mieszkaniem Wiadom. Wieluńska 31 w sklepie

Sprzedam kredens, 2 stoły, szafkę kuchenną, balję, wanienkę i kozę ul. Clemna 97

Poszukuję pokoju umeblowanego cena obojętna. Oferty w Gońcu sub. G. J.

Marki pocztowe pojedyńczo oraz całe zbiory kupuje księgarnia Antoniego Egera I Aleja 16

Sprzedam sklep spożywczo-kolonialny Kościuszki 46

Sprzedam warsztaty stolarskie, pateron szafkowy, bar monję pultonową Ogrodowa 47 m. 2

Ogórki kisz. na beczki i kopy, kapusta kiszona na beczki i pudy poleca: S. Sochaczewski ul. Piłsudskiego 11 w podwórzu

Zdolna krawcowa potrzebna zaraz zgłosić się Hubertowska 27 od 12-ej do 2-ej

Nowo-otworzona pracownia sztucznych kwiatów, poleca na sezon wiosenny kwiaty do kapeluszy, do toalet ślubnych oraz kwiaty dekoracyjne. Ceny przystępne. Strażaka Nr 2.

Teatr
PARYSKI
ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:
od piątku 1-go do poniedz. 4-go Kwietnia 1921 r. włącznie.

CZARNY DŻOKEJ
Sensacyjny dramat w 6-ciu aktach z ulubieńcem publiczności Harry Peelem
Karkołomne atrakcje wzbudzają podziw widza.

Uwaga! W poniedziałek przedstawienia kinematograficzne trwać będą do godz. 8 wieczór. Od 8 m. 15 początek Koncertu T-wa Śpiewaczego „ECHO" z Krakowa.

Anons: Od wtorku 5 Kwietnia demonstrowany będzie wspaniały i zajmujący obraz z czasów Renesansu włoskiego p. t. „Dżuma we Florencji"

Teatr „ODEON".
I-sza Serja
Program od soboty 2 do środy 6 Kwietnia r. b.
Wielka Sensacja Sezonu! słynnego obrazu
W Kajdanach Małżeństwa
Wielki dramat współczesny. Serja I-sza w 5-ciu aktach z niezrównaną odtwórczynią duszy kobiecej MIA MAY w roli głównej.

Nad program: Dekorowanie Oficerów francuskich krzyżem „Virt. Militari" i „Legją Honorową" zdjęcia z natury
oraz „Rozwój Sztuki Drukarskiej" (zdjęcia naukowe.

Wojskowe Kino
„Legun"
ul. Dąbrowskiego 12. (dawniej Szkolna)
Początek w dni powsz. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Ostatni seans punktualnie o g. 9.30.

Program od czwartku 31 marca rb. i dni następnych
I-y epizod serji „TAJEMNICZY AUTOBUS"
SKRADZIONY WYNALAZEK
Atrakcyjny dramat w 5 cz. włoskiej wytw. Rudolff-Film ze słynnymi artystami Adelajdą Regine i Dominikiem Serra w roli gł.

Nad program: Zasadzka na łodzie podwodne zdjęcia z natury.

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Profes. Neissera
Specjal.: Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 4½ do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć do 10 rano i od 3—7.
Kilińskiego № 4.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejnieo
ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 2-7 wiecz.

Odciski, brodawki
szybko usuwa
„VEROL"
z kogutkiem
sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład główny: Hurtownia właściciel: Bofek.

WYPRZEDAŻ
materjałów na damskie palta odbędzie się 8 Kwietnia w Składzie Manufaktury
J. Dawidowicza i S-ki
I Aleja 7, tel. 74.
Uwaga! Dla pp. Krawców zawsze ustępstwo.
Wielki wybór kortów wełnianych, materjałów bawełnianych oraz płótna.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny
oraz pracownia zębów sztucznych
St. Parczyńskich
przyjęcia od 10—1 i od 3—7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro.

DOKTOR
Paweł Bronlatowski
ul. Panny Marji Nr. 21 (obok Teatru Paryskiego)
choroby weneryczne i skórne
Przyjmuje od 9—12 i 4—7 po południu.
Panie od 12—1 w południe.

Kup, a znajdziesz miljonówkę

NARESZCIE!
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA PRZEWYŻSZA DOBROCIĄ
ZORZA
NAJLEPSZA PRZETŁUSZCZONA PASTA do OBUWIA
NAGRODZONA MEDALEM NA WYSTAWIE „KRÓLESTWO MODY"

ponieważ:
ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z naturalnych tłuszczów.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkekrotnem użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna
Warszawa, Nowolipki 72 dom wł.
Telef. 187-94, 238-90.

Kup, a znajdziesz miljonówkę

PRZYJEZDNI
którzy chcą zakupić wszelkie towary na suknie, bluski, płótna pościelowe oraz batysty, etaminy a także firanki serwety i kapy, powinni zapamiętać że najtaniej i najepiej takowe kupić można u
J. Rząsińskiego
ul. Kościuszki 19-a lewa oficyna II-gie wejście

Najkorzystniej dla wszystkich ogłaszać się w „Gońcu Częstochowskim".

Akuszerka
SZRAMOWA
z Krak. dyplomem przyjmuje panie udziela porad. ul. Kościuszki 46, II piętro.

Jest
do sprzedania 25 pudów dymki po przystępnej cenie. Zgłoszenia do ogrodnika domu przy ul. Kościuszki 61 codz. od 9 rano do 6 wieczór.

Do Państwa
bezdzietnych potrzebna służąca do wszystkiego która się zna i na kuchni. Zgłoszenia do biura Admin. Gońca Częstoch.

Akuszerka
Skubińska udziela porady, przyjmuje zamówienia od 9—1 i od 4—6 Szkolna 5-a

Zginął
piesek foksterjerek biały, uszy bronzowe z pyszczka podobny do lisa. Odprowadzić Apteka II Aleja 86

SKŁAD FABRYCZNY w CZĘSTOCHOWIE
Fabryki Manufaktury Schubert i S-ka w Bielsku (Śląsk Cieszyński).
Hurt i Detal.
Materjały wełniane
na sezon wiosenny.
Marja Reimschüssel
ul. Jasnogórska № 24 c.
(dom D-ra Pietrasiewicza)
od 10 rano do 1 pp. i od 3 do 6 w.

Bóle głowy i migrenę
usuwają natychmiast znane proszki
z KOGUTKIEM
Migreno Nervosin
sprzedają apteki i składy apteczne.

COOVERCOTY.
BOSTONY na kostjumy i palta.
SUKNA w jasnych kolorach.
KORTY na ubrania.
SZEWIOTY w różnych kolorach
oraz wielki wybór bawełnianych towarów
po cenach hurtowych
dostać można
w I-szej ALEJI № 12
pod firmą:
„MANUFAKTURA"

Prosimy o uregul. prenumeraty

Redaktor i wydawca F. D. WILKOSZEWSKI, Kierownik literacki: JAN BARYLSKI.

Odbitowo w własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".